



krótko

Jazz w kościele

BIELSKO-BIAŁA.

Koncert legendarnego saksofonisty i kompozytora Ornette Colemana, który wystąpił w aleksandrowskim kościele pw. św. Maksymiliana, otworzył VI Jazzową Jesień w Bielsku-Białej. Wybitny jazzman, jeden z twórców free jazzu, zagrał też na trąbce

Książki i poeta

JAWORZYŃKA. Patronat ks. Jana Twardowskiego został uroczystie nadany SP nr 1, świętującej w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia. W wyborze patrona uczestniczyli wraz z uczniami ich rodzicami i nauczycielami.

XI Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” w Kętach

Muzyka rodzi dobre czyny...

36 wykonawców z pięciu krajów stanęło w szranki festiwalu „Psallite Deo” w Kętach. **Główną nagrodę wyśpiewał zespół „Magnificat” z Wilamowic.**

W kategorii wykonawców młodzieżowych jury najwyżej oceniło występ scholi polonijnego Duszpasterstwa Akademickiego „Przystań” z Wiednia, formacji „Salwator Remedium” z Bielska-Białej i białoruskiej „Siniczki”. Z grona parafialnych grup wokalnych najlepiej zaprezentowały się: schole z Radziechów, Ostrego, Twardorzeczek i Ostrawy. Nagrodzono też chóry z Bestwiny i słowackiej Turzovki. Za najlepszych solistów jurorzy uznali Pawła Paprockiego, Martę Mikułę i Kingę Harat – w kategorii dziecięcej – oraz Klaudię Schneider, Klaudję Ziębę,



KS. JACEK M. PĘDZIWIĄT

W kętym festiwalu wzięło udział ponad trzysta wykonawców

Dominikę Pater i Klaudję Karczmarz – w kategorii młodzieżowej.

W konkursie występowali też goście z Białorusi, Austrii, Czech i Słowacji. Ze względu na trudności wizowe nie dotarli do Kęt młodzi artyści z Ukrainy. Łącznie na scenie kęckiego Domu Kultury, który „Psallite Deo” zorganizował po raz jedenasty, 15 listopada stanęło 328 młodych artystów – solistów i członków zespołów. Ich występem przyświecało motto: „Muzyka budzi w sercach pragnienie

dobrych czynów”. Kęckiemu świętu muzyki patronował przewodniczący Rady Miasta Józef Skudlarski wraz z kapelanem festiwalu ks. Andrzejem Zawadą, który w tym roku otrzymał honorową nagrodę im. ks. Jacka Wiczorkiewicza, przyznawaną przez radio diecezjalne „Anioł Beskidów”. Patronowali imprezie kard. Marian Jaworski i bp Tadeusz Rakoczy, którzy wspólnym błogosławieństwem uroczystie otwarli festiwal.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Dzień Ratownika GOPR

Zawsze gotowi ratować

Organizowane przez Beskidzką Grupę GOPR obchody Dnia Ratownika odbyły się 15 listopada w Szczyrku. Swoje przyrzeczenie złożyli nowi ratownicy. Zasłużeni otrzymali złote Odznaki GOPR.

Na zaproszenie beskidzkich ratowników przybyli goście: poseł-ratownik Piotr Van der Coghen z Jurajskiej Grupy GOPR, prezes Jan Łuszczewski i główny naczelnik GOPR Jacek Dębicki, przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb: Straży Granicznej, Straży Pożarnej, pogotowia ratunkowego, ratownicy ze Słowacji i Czech.

Ratownicy spotkali się najpierw na Mszy św. w kaplicy niedaleko przełęczy Salmopol, gdzie znajduje się płaskorzeźba z wizerunkiem ich patrona – św. Bernarda, emblemat GOPR i atrybuty ich codziennej służby: liny, czekany. Tu o Boże błogosławieństwo dla



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

GOPR-owcy prosili o Boże błogosławieństwo

ratowników i ich bliskich modlili się księża-ratownicy, z kapelanem ratowników naszej diecezji ks. Krzysztofem Cojdą na czele. Do wejścia na góry duchowej pracy nad sobą

zachęcał ratowników ks. Piotr Hoffmann ze szczyrkowskiego Ośrodka Caritas, a naczelnicy GOPR i prezesi – w tym także naczelnik Beskidzkiej Grupy Jerzy Siodłak i prezes Szymon Malinowski – otrzymali różańce św. Jakuba. – To na znak prośby o modlitwę w intencji Szlaku św. Jakuba, mającego powstać w Szczyrku staraniem tutejszej parafii św. Jakuba. Ten polski odcinek będzie się zaczynał w Szczyrku i poprowadzi w kierunku zachodnim, ku istniejącemu od wieków i cieszącemu się coraz większą popularnością turystów i pielgrzymów szlakowi do Santiago de Compostela. Chcemy włączyć ratowników GOPR w duchowe przygotowania do jego utworzenia, a także prosić o pomoc w jego wytyczeniu. Kiedy szlak powstanie, tu, w Szczyrku, swój punkt będą mieli też ratownicy – tłumaczy ks. Krzysztof Cojda.

Pamięć o obrońcach



W uroczystościach uczestniczyły liczne poczty sztandarowe

TOMASZ TERTEKA

ŻYWIEC. W uroczystej Mszy św. w konkatedrze Narodzenia NMP oraz w zorganizowanych 11 listopada na terenie miasta obchodach Święta Niepodległości uczestniczyli liczni przedstawiciele kombatanów, a także młodego pokolenia. Na rynku i na cmentarzu – przy pomnikach upamiętniających walkę narodowyzwoleńczą w latach 1914–1918 i w 1939 roku oraz w kwaterze legionistów warty honorowe wystawiła Samodzielna Formacja Obronnoratownicza im. gen Stanisława Sosabowskiego. **tt**

Artystyczne spotkanie

BIELSKO-BIAŁA-HAŁCNOŃ. Poraz czwarty Miejski Dom Kultury w Hałcnowie zorganizował Międzynarodowe Jesienne Spotkania Artystyczne „Talizman sukcesu”. W trzydniowym przeglądzie wzięło udział 25 zespołów i piętnastu solistów – łącznie blisko czterystu młodych artystów. Przyjechali m.in. z Bydgoszczy, Gdyni, Tucholi, Żnina, Torunia, Pyskowic, Rybnika, Pszczyny, Żywca i Bielska-Białej, a także z Rosji i Ukrainy. Wśród laureatów i zdobywców wyróżnień nie zabrakło reprezentantów Podbeskidzia. Pierwsze miejsce

wśród najmłodszych solistów przyznano Elizie Kani z Żywca. Wśród zespołów wokalnych drugą nagrodę wyśpiewał Dziecięcy Chórek Pinokio z MDK w Bielsku-Białej-Komorowicach. Również drugie miejsce za inscenizację muzyczną zdobyła Grupa Taneczna „Fenomen” z MDK w Kamienicy. W tej kategorii pierwsze miejsce zdobył Teatr Tańca „Amadeus” z MDK w Wapienicy. Ponadto jurorzy specjalnymi wyróżnieniami uhonorowali występy Teatru „eF” z MDK w Hałcnowie oraz Zespołu „Ego” z Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu. **ak**



Teatr „Amadeus” z Wapienicy zdobył jedną z pierwszych nagród

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Listopadowe klimaty



ARCHIWUM DK KĘTY

Pieśni patriotyczne zaśpiewał chór „Totus Tuus” z Podlesia

KĘTY. Podczas zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury uroczystego koncertu „Listopadowe klimaty w muzyce” przypomniano pieśni patriotyczne i religijne, które stały się impulsem do refleksji nad historią Polski i losami pokoleń walczących o jej niepodległość. Program złożony z tych pieśni wykonał chór „Totus Tuus” z parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa w Kętach-Podlesiu,

a chórzyści śpiewali pod dyrekcją Krystyny Bander. W drugiej części koncertu, nawiązujące do radości i wdzięczności, jaką czujemy, żyjąc w wolnej Polsce, wystąpił zespół „Art-Music-Trio” w składzie: Arkadiusz Wiech, Janusz Korczak i Jarosław Mitoraj. **mb**

Cieszynianki po raz dwunasty

CIESZYN. Obchody tegorocznego Święta Niepodległości, połączone z 90. rocznicą powołania Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, rozpoczęły się już 18 października. Ich uroczystym zwieńczeniem była zorganizowana 11 listopada gala w Teatrze im. Adama Mickiewicza, w trakcie której po raz dwunasty wręczono Srebrne Cieszynianki – Laury Gmin Ziemi Cieszyńskiej dla wyróżniających się przedstawicieli wszystkich gmin powiatu. W tym roku Cieszynianki otrzymali: Wanda i Stefan Brandysowie (Jaworze), Bronisława Brzezina (Zebrzydowice), Emilia Czembor (Ustroń), Józef Drabina (Skoczów), Jan Herma (Cieszyn), Małgorzata Kiereś (Istebna), Andrzej Klimowski (Dębowiec), Jan Król (Hażlach), Jan Pasterny (Brenna), Paweł Podzorski (Wisła), Mieczysław



KRZYSZTOF MARCINIUK

Gratulacje Jerzemu Pilchowi składa Janina Żagan, przewodnicząca Zgromadzenia Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej

Puzoń (Chybie), Anna Stanieczek (Goeszów) i Irena Strządała (Strumień). Specjalnym laurem Złotej Cieszynianki uhonorowano w tym roku pochodzącego z Wisły pisarza, publicystę i scenarzystę Jerzego Pilcha. **ak**

Ewangelicy o misjach

DZIEGIELÓW. Pod hasłem „Misja w czasach przełomu” odbywała się zakończona 11 listopada Międzynarodowa Konferencja Misyjna, zorganizowana tu z okazji 10-lecia Centrum Misji i Ewan-

gelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Jedną z najbardziej znanych inicjatyw CMiE jest organizowany podczas wakacji Tydzień Ewangelizacyjny. Podczas konferencji o misyjnych dziełach

i doświadczeniach mówili duchowni i świeccy z różnych krajów. Na zakończenie obrad odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele Świętej Trójcy w Skoczowie. **tm**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Sto lat pani Karoliny

BYSTRA KRAKOWSKA. W kościele pw. Najdroższej Krwi Pana Jezusa Chrystusa odprawiona została uroczysta Msza św. w setną rocznicę urodzin jednej z parafianek, Karoliny Lorenc. Sprawowali ją czterej kapłani, a liturgię uświetnił swym śpiewem bystrzański chór Cantica. Dostojna jubilatka urodziła się i całe życie mieszkała w Bystrej. Była jednym z siedmiorga dzieci Ewy i Andrzeja Jakubców. Przez 43 lata pracowała w jednym z bielskich zakładów włókienniczych. Miała trójkę dzieci, doczekała się trójki wnuków i piątki prawnuków. – Mama nigdy nie paliła papierosów, jadła skromnie, niewiele chorowała. Do dziś jest pogodna, życzliwa ludziom i bardzo rozmodlona – od dawien dawna należy do Żywego Różańca. Działała też w zespole charytatywnym, pomagała przy budowie kościoła, a potem domu rekolekcyjnego, sprzątała naszą świątynię – opowiada córka jubilatki Maria Kwiatek, która wraz ze swym mężem Stanisławem opiekuje się mamą. – Życie naszej jubilatki wypełnione było i jest wiarą oraz miłością do rodziny, otoczenia, parafii i nade wszystko Pana Boga – mówił proboszcz ks. Tadeusz Krzyżak.

ak



ALINA ŚWIEŻY SOBIEŁ

Biskup Tadeusz Rakoczy

Ks. prałat Józef Londzin całe swoje 68-letnie ofiarne życie poświęcił służbie Bogu i bliźnim. Był wspaniałym katechetą gimnazjalnym, posłem, senatorem, burmistrzem miasta Cieszyna i prezesem Rady Narodowej. Nic więc dziwnego, że po śmierci nazwano go hetmanem ziemi cieszyńskiej. **Ten piękny tytuł nadano mu w podzięce za działalność, jaką prowadził na rzecz swojego ukochanego ludu – jako kapłan, publicysta i działacz narodowy.** Dobrze się stało, że został obrany za patrona nagrody przyznawanej ludziom oddanym tym samym ideałom.

Dla liderów

HARMŹE. Pięćdziesięciu animatorów Rycerstwa Niepokalanej i innych ruchów kościelnych wzięło udział w dniach formacji, zorganizowanych przez Centrum Świętego Maksymiliana. Liderzy uczestniczyli w ćwiczeniach komunikacji i dynamiki grupowej, rozmawiali też o sposobach ożywienia i włączenia w bieżące życie Kościoła swoich wspólnot. W części formacyjnej zapoznali się z podstawami teologii maryjnej i metodami przekazywania ich swoim grupom. Zajęcia odbywały się w domu rekolekcyjnym ojców franciszkanów oraz w auli domu edukacyjnego, prowadzonego przez Misjonarki Niepokalanej Ojca Kolbego.

jmp

Nagroda ks. Józefa Londzina



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Nominowani do X edycji Nagrody ks. J. Londzina na scenie bielskiego teatru

BIELSKO-BIAŁA. Już po raz dziesiąty w Teatrze Polskim odbyła się doroczna uroczystość wręczenia Nagrody Starosty Bielskiego – imienia księdza Józefa Londzina. Jak zaznaczył starosta Andrzej Płonka, ta jubileuszowa edycja nagrody wpisuje się w przypadającą w styczniu 2009 r. 10. rocznicę powstania powiatu bielskiego. Wręczenie pamiątkowych dyplomów i nagród finansowych nominowanym

przez gminy powiatu bielskiego osobom zasłużonym w działalności na rzecz swoich lokalnych małych ojczyzn poprzedziło chwilę ogłoszenia werdyktu Kapituły Nagrody. Laureatem i zdobywcą głównej nagrody oraz medalu z wizerunkiem ks. Londzina. został nominowany przez gminę Jasienica Henryk Francuz z Międzyrzecza Dolnego. Sylwetkę laureata przedstawiamy na str. VIII.

Śpiewają 15 lat

BIELSKO-BIAŁA. Bielski Chór Kameralny świętował 15 listopada piętnastolecie swej działalności. Jubileusz uczczony został galowym koncertem w Bielskim Centrum Kultury, w trakcie którego chórzycy dali wspaniały popis swych możliwości, a także repertuarowej różnorodności. Chór wykonuje utwory religijne i świeckie różnych epok, od renesansu po współczesność. Obok muzyki klasycznej w ich wykonaniu usłyszeć można pieśni negro spirituals, utwory inspirowane folklorem różnych

narodów, a także aranżacje muzyki rozrywkowej. Występowali w wielu krajach, a w swym dorobku mają m.in. Grand Prix Ogólnopolskiego Turnieju Chórów Legnica Cantat, Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Katowicach, I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym na Malcie, I miejsce na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Sakralnej w greckiej Prevezie. Chór działa pod patronatem Bielskiego Centrum

ak



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Życzenia jubilatce składa były proboszcz ks. kan. Jerzy Musiałek

■ R E K L A M A ■

■ **Azbest, acekol, eternit – demontaż, utylizacja na terenie Śląska**

■ **Pokrycia dachowe papami termozgrzewalnymi, 29 zł/m², gwarancja 10 lat**

Autoryzowany Zakład Ogólnobudowlany S.C. Gawlik

43-400 Cieszyn, ul. Kresowa 27
tel. 0 792 013 569 lub 033/858 20 18

Na koniakowskim cmentarzu

Krzyż – Ewangelią

Listopadowej zadumie i modlitwie nad grobami zmarłych spoczywających na **cmentarzu parafialnym w Koniakowie towarzyszy okazały kamienny krzyż**, poddany ostatnio gruntownej renowacji...

Krzyż na koniakowskim cmentarzu stanął w 1931 r. Jego sylwetka, nawiązująca do architektury kościoła, przywołuje charakterystyczne ozdoby arkady, zarys wieży. Na umieszczonych kilkanaście lat później na cokole tablicach wypisano nazwiska koniakowian poległych podczas obu wojen światowych.

W wyniku podjętych prac, w pracowni kamieniarskiej Bolesława Michałka – rzeźbiarza

z Istebnej, odnowione zostały cokół i figura Pana Jezusa. Wymieniono również zniszczone mocno przez wiatry i deszcz belki krzyża z piaskowca. Ząb czasu zatarł też wypisane na kamiennych tablicach nazwiska poległych i mimo starań nie udało się odtworzyć kompletnej listy. Postanowiono więc zdjąć tablice z krzyża (po konserwacji umieszczone będą na ścianie kaplicy pogrzebowej) i zastąpić je nowymi.

– Nie chcieliśmy nikogo pominać, więc na nowych tablicach w miejscu tych nazwisk znalazły się słowa wzywające do modlitwy i pamięci o wszystkich ofiarach wojen, zbrodni systemów totalitarnych, a także tych, którzy padli ofiarą wszelkich nienawiści i niesprawiedliwości. Tym, którzy do zbrodni przyłożyli swoją rękę, przypomnieliśmy biblijną przestrożę: „Biada...”, a całą tablicę zamknęły słowa modlitwy o wieczną radość dla ofiar – mówi ks. kan. Jerzy Kiera, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Koniakowie.

Od wschodniej strony krzyża wypisane zostały ewangeliczne błogosławieństwa dla tych, którzy cierpią, czynią pokój, są miłośni...



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Odnowiony krzyż w Koniakowie przypomina o poległych i zachęca, by żyć Ewangelią

– Umieszczona właśnie w tym miejscu treść Ośmiu Błogosławieństw ma być tym przesłaniem dotyczącym spraw ostatecznych, życia wiecznego, ale adresowanym do wszystkich żyjących. To taki pomost, który pomoże wypełnić doczesność Ewangelią i ułatwi nam przejście do wieczności – dodaje ks. kan. Kiera. **mb**

Odszedł do Pana śp. ks. Marian Michałek

Pożegnanie pasterza

Zmarł proboszcz parafii Narodzenia NMP w Bielsku-Białej-Lipniku.

W środę 12 listopada śp. ks. kan. Marian Michałek spoczął na cmentarzu tej parafii, której poświęcił 16 lat swojego kapłaństwa.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Ostatnie pożegnanie proboszcza lipnickiej parafii

narodowościowe. Po utworzeniu diecezji bielsko-żywieckiej w 1992 r. zwrócił się z prośbą o przeniesienie w pobliże rodzinnego domu, by móc pogodzić pracę duszpasterską z opieką nad borykającą się z problemami zdrowotnymi matką. Został wówczas mianowany proboszczem parafii lipnickiej.

– Był niezmiernie życzliwym człowiekiem, oddanym kapłańskiej posłudze – wspomina ks. prałat Jan Sopicki, proboszcz rodzinnej parafii ks. Michałka w Białej. – Górlowie pełnił posługę przy ołtarzu i w konfesjonale, służył pomocą także księżom w sąsiednich parafiach. Jego staraniem odrestaurowano elewację, dach oraz mur

ogrodzenia kościelnego ze stajami Drogi Krzyżowej. Remonty obiektów ochroną konserwatorską obiektów wymagały szczególnej troski i zaangażowania oraz znacznych nakładów finansowych. Przez ostatnie dwa lata posłudze śp. ks. Michałka towarzyszyły zmagania z chorobą. Skomplikowane uszkodzenie kolana przykuło go do szpitalnego łóżka. Pod opieką doktora Andrzeja Krawczyka stopniowo wracał do zdrowia. Zmarł nagle, w ostatnich dniach rehabilitacji, kiedy szykował się już do powrotu do pracy w parafii.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Hospicjum św. Kamila zaprasza

Zostań wolontariuszem

Wolontariuszy gotowych pomagać ludziom terminalnie chorym poszukuje bielskie Hospicjum św. Kamila.

Sposób i zakres niesienia tej pomocy będzie można poznać podczas dnia otwartego hospicjum, który odbędzie się w niedzielę 30 listopada w kościele księży salwatorianów NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

Od 9.00 do 14.00 dyżuruwać będą tutaj wolontariusze hospicjum, udzielając wyczerpujących informacji o jego działalności. O 16.30 rozpocznie się spotkanie, podczas którego chętni do wstąpienia w szeregi wolontariatu hospicyjnego zapoznają się z zasadami oraz specyfiką pracy w hospicjum. O 18.30 rozpocznie się Msza św. za zmarłych podopiecznych hospicjum. Poprzedzi ją modlitwa różańcowa, a zakończy zapalenie zniczy w grocie Matki Bożej. **jmp**

Festiwal ponad granicami

Dla śpiewających koledy

Jubileuszowy XV Festiwal Kolęd i Pastoralek

odbędzie się w Będzinie, ale na konkursowe przesłuchania organizatorzy zapraszają już w 32 miastach w Polsce i na Ukrainie. To dziś jeden z największych koledowych przeglądów.



Polski i Ukrainy. Dla uczestników z diecezji bielsko-żywieckiej odbędą się w Bielsku-Białej i zaplanowane zostały na 15 grudnia

w Miejskim Domu Kultury Włókniarzy. Występy finalistów – w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. F. Chopina w Będzinie – przewidziane są od 8 do 10 stycznia.

11 stycznia o 16.00 w sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu w Będzinie rozpocznie się koncert galowy, podczas którego publiczność pozna laureatów.

Zgłoszenia i informacje: Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek im. Księdza Kazimierza Szwarlika, 42-500 Będzin, skrytka pocztowa 49, tel. 032 762 28 55, fax 032 762 28 56 tel. kom. 694 84 05 09, e-mail: ofkip@ofkip.pl. Szczegóły: www.ofkip.pl. **mb**

Do 26 listopada przyjmowane są zgłoszenia uczestników. – Festiwal przeznaczony jest wyłącznie dla amatorów. Mogą w nim wziąć udział: soliści, duety, zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne, chóry w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych – mówi ks. Piotr Piłśniak, dyrektor i pomysłodawca festiwalu, zapraszając do zgłoszenia uczestnictwa w konkursowych przesłuchaniach. Konkursowe eliminacje odbędą się w 32 miastach

Pielgrzymi w Pierścću

Apostolstwo u św. Mikołaja

Członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci z całej diecezji spotkają się w sobotę 29 listopada na swoim regionalnym dniu skupienia w sanktuarium św. Mikołaja w Pierścću.

Pielgrzymowanie do Pierścću w sobotę poprzedzającą Adwent stało się już tradycją w ADS. Od pięciu lat przybywają tu licznie kapłani i świeccy związani z tą wspólnotą. Swój udział zapowiedział też ks. Antoni Żebrowski, dyrektor krajowy ADS, który wygłosi konferencję.

– Spotkamy się o 9.30. Najpierw kustosz sanktuarium ks. kan. Jerzy Horzela przybliży historię figury św. Mikołaja, a po Różańcu i Mszy św. w intencji uczestników, ich rodzin i zmarłych krewnych odprawimy też nabożeństwo do św. Mikołaja, połączone z uczczeniem relikwii. Przed konferencją i adoracją Najświętszego Sakramentu przewidziany jest też czas na poczęstunek i rozmowę, zapytania o radę. Po Mszy św. zaplanowaliśmy też wręczenie statuetek z figurką św. Mikołaja – dla osób szczególnie zaangażowanych we wspieranie dzieł ADS – mówi diecezjalna zelatorka Lidia Greń-Wajdzik. **tm**



Członkowie ADS zgromadzą się przed figurą św. Mikołaja już po raz szósty



Tablicę-epitafium poległych puńcówian odsłonięto w kościele św. Jerzego

Ekumeniczne wspomnienie w Puńcowie

Niepodległa wróciła!

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości miały w naszym regionie szczególnie uroczysty charakter. W sklepach zabrakło narodowych flag, których więcej niż zwykle powiewało na domach. **Chętnie wracali do pamiętnej atmosfery sprzed 90 lat także mieszkańcy Puńcowa...**

Z dumą wspominali powrót niepodległości mieszkańcy Cieszyna. Tutaj już w październiku 1918 r. odbył się wielki wiec. Zebrało się na nim wówczas około 50 tysięcy Polaków, domagających się zjednoczenia Śląska z Polską.

– Nie ma Polski bez Puńcowa! – pod takim transparentem puńcówianie gremialnie wyruszyli wówczas do Cieszyna. Ten transparent stał się symbolem ich narodowych pragnień. Jego autor – związany przez całe życie z Puńcowem rolnik Paweł Kłoda – dawał wielokrotnie świadectwo patriotycznej postawy jako postępowy rolnik, w 1893 r. współtwórca zasłużonej dla sprawy polskiej Ochotniczej Straży Pożarnej i jej wieloletni komendant.

Pamięci puńcówian, którzy sprawie wolności poświęcili życie wtedy i później, podczas II wojny światowej, dedykowana została tablica-epitafium z nazwiskami katolików i ewangelików, w tym zamęczonego w Auschwitz proboszcza parafii św. Jerzego – ks. Zygmunta Krzyżanowskiego.

Tablica znalazła się w katolickim kościele św. Jerzego, a jej odsłonięciu towarzyszyła ekumeniczna modlitwa – kazanie wygłosił ks.

Marek Londzin z ewangelickiej parafii w Dziegielowie, a zaśpiewał chór z tej parafii. Obecni byli przedstawiciele władz gminy, razem modlili się liczni mieszkańcy obu wyznań. Honorową wartość pełnili strażacy puńcówskiej OSP, a obok pojawił się odtworzony tamten pamiętny transparent...

– Spójrzmy dziś na naszą Ojczyznę jak na dar naszych przodków, który mamy w jak najlepszym stanie przekazać następnym pokoleniom – mówił puńcówski proboszcz ks. Zbigniew Macura, zachęcając do wspólnego dziękczynienia. – Chcemy się modlić o Polskę i tę naszą małą Ojczyznę i dziękować za tych, którzy uczyli nas trwania w wolności – podkreślał ks. Londzin.

Choć ustalona po 1918 r. granica podzieliła Puńców na polski i czeski, puńcówianie starają się pamiętać o dawnej więzi. O niej przypomina pismo puńcówskiej parafii św. Jerzego „Ponad granicami”. – Po wejściu do strefy Schengen i wprowadzonych udogodnieniach w przekraczaniu granicy normalne stało się wzajemne uczestnictwo w uroczystościach kościelnych, odwiedziny i wspólna Pasterka – mówi ks. Macura. **aśś**



ARCHIWUM GIMNAZJUM W CZANCU

W rodzinnym kr

CZANIEC. Tu swoje korzenie ma ród Wojtyłów.

Tu spotkali się niedawno przedstawiciele tworzącej się Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

Tu także narodził się pomysł utworzenia dedykowanego Papieżowi centrum kulturalno-edukacyjnego.

tekst

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedzielny.pl

Krewni Jana Pawła II na rodzinne spotkania przyjeżdżają do Czańca z Kęt, Andrychowa, Bielska-Białej i okolicznych miejscowości. Na zjeździe w 2004 r. oficjalnymi nestorami rodu zostali: Jan Paweł II i rok od niego starsza, dziś 89-letnia Bronisława Czana, mieszkająca obecnie w Białej. – Nasi dziadkowie byli braćmi. Spotykaliśmy się – jeszcze z arcybiskupem i kardynałem – na rodzinnych uroczystościach, weselach, pogrzebach. Teraz czekamy na kanonizację i bardzo chciałabym doczekać tej chwili – mówi pani Bronisława. Aktualnie najstarszy z rodu – po mieczu – Bronisław Wojtyła z Kęt, kuzyn Papieża, ze wzruszeniem wspomina zarówno wakacyjne spotkania z Karolem Wojtyłą jeszcze sprzed wojny, z czasów wczesnej młodości, jak i to późniejsze niespodziewane zaproszenie do Rzymu. – Po kolacji usiedliśmy sami w bibliotece i chyba trzy godziny rozmawialiśmy o rodzinie, o tym, co słycać u nas. Zapytał wtedy: „Wiesz, po co cię tu ściągnąłem? Jesteś moim najbliższym krewnym i chciałbym, żebyś tu był blisko mnie” – mówi Bronisław Wojtyła.

Poszerzenie rodziny

W czanieckim kościele obok pamiątkowej tablicy i papieskiej piuski Jana Pawła II znalazło się też drzewo genealogiczne Wojtyłów, opracowane przez krewną papieża Halinę Pędziwiatr.

To ona była też inicjatorką tegorocznego spotkania rodziny z okazji 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Do Czańca przybyło kilkudziesięciu krewnych. Przy okazji tego spotkania proboszcz czanieckiej parafii ks. prał. Stanisław Śmietana przedstawił ideę utworzenia papieskiego centrum.

– Chciałbym, żeby w Czańcu powstało diecezjalne centrum im. Jana Pawła II – a w nim m.in. muzeum pamiątek związanych z jego osobą, biblioteka, wielofunkcyjna sala konferencyjno-teatralna, sala kontemplacyjna, w której będzie można się wyciszyć, i całe niezbędne zaplecze. Tu mogłyby się spotykać dzieci, a także dorośli. Chcemy, aby pamięć o Ojcu Świętym znajdowała tu impuls do trwania i rozwoju. Środków na ten projekt będziemy szukać w funduszach unijnych – mówi proboszcz czanieckiej parafii ks. prał. Stanisław Śmietana. Rodzina do tych planów odniosła się z entuzjazmem, od razu też krewni Papieża postanowili położyć pierwszą cegielkę i przeprowadzić rodzinną zbiórkę funduszy. Kolejny zjazd rodu odbędzie się za rok w gimnazjum w Czańcu i będzie jednym z punktów obchodów jubileuszu 10. rocznicy nadania szkole imienia kard. Karola Wojtyły.

Stąd korzenie

To gimnazjum z dumą pielęgnuje pamięć o związkach Czańca z Papieżem, podtrzymując



ARCHIWUM GIMNAZJUM W CZAŃCU



ARCHIWUM GIMNAZJUM W CZAŃCU



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Czańscy gimnazjaliści z dumą zaprezentowali szkołę na spotkaniu Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. W ŚRODKU: Ślubowanie gimnazjalistów pod tablicą pamiątkową ufundowaną przez mieszkańców Czańca. PO PRAWIEJ: Ks. prał. Stanisław Śmietana w czanieckim kościele parafialnym z aktualnymi nestorami rodu Wojtyłów. PO LEWEJ: Uczniowie papieskich szkół szukają u patrona inspiracji do różnorodnych działań

systematyczne bliskie kontakty z rodziną Wojtyłów. – One nadają naszej szkole indywidualny charakter. Wystarczy wspomnieć, że dyrektorem był tu należący do rodu Jan Wojtyła. Tu odbył się cztery lata temu pierwszy zjazd rodu, a w szkole przechowywane jest symboliczne berło nestora rodu i statuetka Papieża – mówi Anna Kowalska, dyrektor gimnazjum. 4 listopada w czanieckim gimnazjum jest Świętem Patrona. Co roku tego dnia przesyłali do Watykanu imieninowe życzenia, a do kroniki szkolnej trafiały odpowiedzi.

– To jest wielkie bogactwo i warto dzielić się tym z innymi nauczycielami i uczniami. Podczas pierwszego spotkania, na którym pojawili się przedstawiciele ponad 20 szkół, staraliśmy się podkreślić, że mamy w okolicy wiele miejsc związanych z Janem Pawłem II i już to stanowi inspirację do licznych działań. Kolejnym krokiem było czerwcowe spotkanie dyrektorów szkół – w papieskim gimnazjum w Porąbce. Podczas spotkania w Czańcu powstała grupa odpowiedzialna za przygotowanie statutu stowarzyszenia – wspomina ks. Marcin Mendrzak, współorganizator Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

Omówieniu pierwszych wspólnych projektów towarzyszyło nakreślenie zasad tworzenia stowarzyszenia, które będzie współpracować także z władzami oświatowymi i samorządowymi, stąd w spotkaniach uczestniczyli też przedstawiciele Kuratorium Oświaty, powiatu i gminy.

– Chcielibyśmy, aby mogli się spotykać nie tylko dyrektorzy czy koordynatorzy z poszczególnych szkół, ale także na przykład poloniści, katecheci. Współpraca, wymiana doświadczeń, a także wzajemna inspiracja – to wszystko ważne, by Jan Paweł II był patronem naprawdę bliskim naszej młodzieży – dodaje ks. Mendrzak.

– Chcemy coraz bardziej tym żyć, a atmosfera spotkań daje nowe natchnienia, bo we wszystkich szkołach wiele dobrego się dzieje. Jesteśmy też odważniejsi, mamy lepszą motywację do dalszych starań. W Porąbce idea powstania diecezjalnej rodziny szkół bardzo się spodobała – mówi Anna Walusiak, dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Porąbce, która od lat uczestniczy w pracach ogólnopolskiej wspólnoty, a ostatnio została wybrana delegatem środowiska naszej diecezji do tego gremium. Najbliższą okazją do podzielenia się tą atmosferą szkolnego życia inspirowanego wzorem Jana Pawła II będzie ogólnopolski zjazd szkół papieskich w maju 2009 r. w gimnazjum w Ciścu. – Majowy termin pozwoli przypomnieć pielgrzymkę Jana Pawła II do naszej diecezji. Mam nadzieję, że będziemy też mogli już zaprezentować pierwsze projekty Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, choć zdajemy sobie sprawę, że czeka nas jeszcze wiele pracy, by to wszystko rzeczywiście wprowadzić w życie – dodaje dyr. Walusiak. ■

Rodzina powinna się spotykać



HALINA PĘDZIWIATR – Z RODU WOJTYŁÓW

– Cieszymy się z każdego rodzinnego spotkania, np. takiego jak to, które 16 października miało miejsce w Czańcu. Na pierwszym oficjalnym zjeździe zebraliśmy się w 2004 r. Wtedy nestorem rodu został Jan Paweł II. Nie mógł być z nami, a rodzinne spotkanie w Rzymie – zaplanowane na maj 2005 r. – nie doszło już do skutku. Ale mogliśmy się jako rodzina wspólnie modlić i pożegnać go w bazylice św. Piotra. A za rok znów spotkamy się w gościnnych murach czanieckiego gimnazjum.



ANNA KOWALSKA, DYREKTOR GIMNAZJUM IM. KARD. KAROLA WOJTYŁY W CZAŃCU

– Szczycimy się tymi pamiątkami, które przypominają o czanieckich korzeniach naszego patrona. Wciąż powtarzam młodzieży: bądźcie dumni z tego, że chodzicie do tej szkoły. Każde spotkanie z rodem Wojtyły jest okazją do umocnienia tej rodzinnej więzi. Do młodzieży to bardzo mocno przemawia: każde wspomnienie ludzi, którzy byli blisko Papieża, jest dla nich przeżyciem.



Ks. MARCIN MENDRZAK, WSPÓLORGANIZATOR DIECEZJALNEJ RODZINY SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II

– Chodzi o to, by spotykali się ludzie, których łączy pragnienie czerpania z papieskiego przykładu i nauczania. Podczas ogólnopolskich spotkań panuje naprawdę niezwykła atmosfera. One dają impuls, nową energię, także do rozwiązywania problemów, które mogą się pojawiać. Ta współpraca szkół ma i wymiar praktyczny: powstał na przykład informator bazy turystycznej szkół. Dzięki temu łatwiej umówić się na wymianę grup wycieczkowych.

ęgu

Teraz gromadzą się na modlitwie. W tym roku przygotowali też uroczystość środowiskową „Papież pokoju”.

Niedawno gościli grono dyrektorów papieskich szkół z całej diecezji. Pokazali związane z Janem Pawłem II pamiątki, dokumenty i korespondencje z Watykanem, relacje ze spotkań z Papieżem. Młodzież zaprezentowała szkolny sztandar i odśpiewała hymn „Patronie nasz, Ojczy z Polski, kardynale...”.

Szkolna rodzina

Ogólnopolska wspólnota liczy już około tysiąca szkół, wciąż ich przybywa, ale w tak licznych gremiach coraz trudniej spotkać się z wszystkimi. Coraz częściej współpraca podejmowana jest też w mniejszych kręgach – w obrębie diecezji. Od lutego 2008 r. trwają pierwsze działania zmierzające do stworzenia rodziny papieskich szkół na terenie naszej diecezji, a inicjatywa spotkała się z przychylnością biskupa Tadeusza Rakoczego. Jak przysługują przedstawiciele tych szkół, ważna i potrzebna jest wymiana doświadczeń i inspiracji. Każda ze szkół papieskich ma swoją specyfikę: realizując program wychowawczy, jedni sięgają po inicjatywy muzyczne, teatralne czy literackie, inni organizują imprezy sportowe, turystyczne, propagują ideę wolontariatu.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

Henryk Francuz z parafii św. Marcina w Międzyrzeczu

Wielkość dobrego człowieka

Henryka Francuza dobrze znają nie tylko mieszkańcy Międzyrzecza, którym przez lata na różne sposoby dobrze się przysłużył. On sam jest najlepszym przykładem, że autentyczne dobro nie zna granic – i nie szuka uznania. **Nigdy nie zabiegał o względy, ale to właśnie jemu przypadła tegoroczna Nagroda im. ks. Józefa Londzina.**

Przyznawana od 10 lat przez starostę bielskiego nagroda jest uhonorowaniem dla ludzi zasłużonych w budowaniu małej ojczyzny, w swoim życiu wpisujących się w szeregi naśladowców kapłana-społecznika i patrioty.

Dla tegorocznego laureata przeszkodą w pracy na rzecz wspólnego dobra nie stało nawet to, że musiał bardzo wcześniej swoją rodzinną małą ojczyznę opuścić. Urodzony w Zarzeczcu, nieopodal kaplicy MB Gołyskiej, jak wszyscy mieszkańcy przeznaczony do zalania wioski został w 1954 r. wysiedlony. Był wtedy jeszcze dzieckiem, gdy wraz z rodzicami trafił do Międzyrzecza. Tu skończył szkołę podstawową i od najmłodszych lat pomagał rodzicom w pracy na gospodarstwie. Jak przyznają znający go bliżej, z domu wyniósł wzory, które z powodzeniem wprowadził we własnej rodzinie jako przykładowy ojciec czworoga dzieci.

Uwaga – ogień!

Świadectwem wrażliwości i troski o bezpieczeństwo innych była rozpoczęta już w 16. roku życia służba strażacka. A że pan Henryk w każdą sprawę angażował się wszechstronnie i autentycznie, więc w OSP dał się zauważyć przy rozbudowie strażnicy – i jako inicjator powstania strażackiej orkiestry dętej. Jemu też strażacy powierzyli funkcję prezesa, którą pełni nieprzerwanie od 28 lat!

Oczywiście nie zabrakło go też na czele międzyrzeckiej OSP 15 lat temu, podczas pamiętnej styczniowej nocy, gdy płonął

zabytkowy drewniany kościół św. Marcina. Wówczas strażacy pierwsi podjęli akcję gaśniczą. Później pan Henryk pomagał własnym sprzętem uporządkować pogorzeliśko, a także włączył się w budowę nowego kościoła. Tu nieodpłatnie pracował on sam, jego maszyny, a w nowych murach są ufundowane przez niego materiały budowlane. Ufundował też witraż, dzwon i krzyż na kościelnej wieży.

Dla Boga i ludzi

Na liście kościelnych budów, w które zaangażował się również jako fundator, znalazły się świątynie: Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Maksymiliana Kolbego w Bielsku-Białej, a także kościół NMP Królowej Polski w Pogórze, w Łazach i budowany obecnie kościół w Hłownicy. Wspierał też budowę mazańcowickiej szkoły.

– Nie ma takiego działania w naszej parafii, w którym nie miałby swojego osobistego udziału – podkreśla ks. kan. Paweł Grządziel, proboszcz parafii w Mazańcowicach.

Księża sercanie z wdzięcznością wspominają wsparcie, jakiego przez lata – wraz z małżonką – udzielał ich misyjnemu seminarium w podkrakowskich Stadnikach. Na ich pomoc mogła też liczyć, przyjeżdżająca pod opieką sercanów na wakacje do Jasienicy. – Nie trzeba było nigdy prosić o pomoc: gdy organizowaliśmy charytatywne kolonie dla dzieci z Polski i zza wschodniej granicy, sam przychodził zapytać, czego potrzebujemy i co może zrobić – dodaje ks. kan. Ignacy



Henryk Francuz – tegoroczny laureat Nagrody im. ks. Józefa Londzina

Czader, prezes stowarzyszenia „Ignis”.

Ks. Andrzej Dyczek, proboszcz ewangelickiej parafii w Międzyrzeczu, mówi o pomocy i niezwykłej otwartości, której wielokrotnie doświadczyła też ewangelicka społeczność. – Mądra i szlachetna postawa życiowa pana Henryka Francuza sprawiała i sprawia, że możemy wzorcowo budować relacje ekumeniczne – podkreśla.

Na długiej liście dokonań jest szereg społecznych inicjatyw, praca radnego w gminie Jasienica, udział w organizacji uroczystości gminnych i niesiona po cichu pomoc ludziom dotkniętym różnymi nieszczęściami.

– To człowiek niestrudzony i zarazem bardzo skromny. Gdy pomaga, stara się pozostać anonimowy – mówią zgodnie współmieszkańcy. A pan Henryk z właściwym sobie poczuciem humoru dodaje: „kości złożone do grobu powinny być spracowane...”.

Alina Świeży-Sobel

W mojej opinii

Ks. KAN. WITOLD GRZOMBA,
PROBOSZCZ PARAFII
W MIĘDZYRZECZU



– Pan Henryk nieustannie troszczy się o dobro wspólne. Potrafi gromadzić ludzi

i mobilizować do działania. Mówi im wtedy: to robimy dla nas... Uczy szacunku dla małej ojczyzny, a gdy robi coś w kościele, powtarza: To musi być piękne, bo to dla Pana Boga, a ludzie też będą na to patrzeć... Zawsze chętnie pomaga, służy radą, a zapałem inspiruje do podejmowania inicjatyw. I nie znosi beczynności. To człowiek zwyczajny, a jednak niezwykły – wielki w swej prostocie, dobry duch tej społeczności.